

# Rózewicz, Jerzy

---

## "Polsko-ruskije litieraturnyje swjazi", Moskwa 1970 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/2, 349-352

---

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W zakończeniu podkreślić należy, że praca Iwaszkiewiczusa niewątpliwie przyczyni się do dalszego spopularyzowania postaci Siemienowicza i pogłębienia naszej wiedzy o jego życiu i działalności.

Janusz Thor

*Polsko-ruskie literaturne swjazi*, Moskwa 1970 Izdatielstwo „Nauka” ss. 497, nłb. 3 Akadiemija Nauk SSSR: Institut mirowoj literatury im. A. M. Gorkogo, Institut russkoj literatury, Institut sławjanowiedienija i bałkanistiki.

Jarosław Iwaszkiewicz w *Rozmowach o książkach* pisał o tej pracy, że jest to „dzieło, które przeczytać może każdy interesujący się sprawami literatury czytelnik. Ale i tacy — wyznawał dalej — jak ja, znaleźli w tym obszernym tomie mnóstwo rzeczy, które przynajmniej jak dla mnie — były zupełną nowością lub też przypominały sprawy całkowicie przysypane kurzem niepamięci”<sup>1</sup>. Uzupełniając wypowiedź znanego pisarza dodajmy, że wiele interesujących informacji znajdzie także tutaj historyk nauki, przede wszystkim taki, którego interesują związki naukowe między Polską a Rosją oraz między Polską a Związkiem Radzieckim. Przy lekturze dzieła przewinie się przed nim plejada znakomitych lub ledwie znanych ludzi, którzy w kulturze polskiej i rosyjskiej pozostawili wyraźny ślad. Przede wszystkim, bo tym przecież głównie dzieło jest poświęcone, będą to pisarze i poeci, w drugim wystąpią liczni tłumacze, literaturoznawcy, historycy, folklorysty.

Dwa artykuły, spośród dwudziestu trzech zamieszczonych w tomie w porządku chronologicznym, całkowicie dotyczą historii nauki i z tej racji zasługują na większą uwagę. Pierwszy z nich, pióra G. N. Moisiejewej, dotyczy wpływu historiografii polskiej na historyków rosyjskich XVIII wieku (*Russkaja istoričeskaja proza pierwoj połowiny XVIII w. i polskie istoriki*, s. 83—106).

Rosyjscy pisarze zapoznali się z polską historiografią już w drugiej połowie XVI w. W wieku następnym, szczególnie w jego końcowych dziesiątkach, prace polskich historyków wywarły znaczny wpływ na rosyjskie dzieła historyczne. Wykorzystano je prawdopodobnie w dużym zakresie, w nie zachowanej, powstałej z polecenia cara Fiedora Aleksiejewicza *Księdze historycznej (Istoričeskaja kniga)*.

A. Liżłow wykorzystał również prace: Długosza, Kromera, Bielskiego, Strykowskiego w swej, przez długie lata rozpowszechnianej, *Skifskoj istorii*. Szczególnie wysoko ocenił on *Kronikę polską, litewską, żmudzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego*, który — jego zdaniem — „dużo zrobił dla pomnożenia sławy narodów słowiańskich”.

W 1715 r. sekretarz rosyjskiego poselstwa w Szwecji, Aleksiej Mankijew, napisał *Jadro rossijskoj istorii*. W tej pracy wykorzystał materiały zebrane przez szwedzkiego uczonego I. G. Sparwenfelda w Moskwie w latach 1682—1684. Wśród nich były też dzieła Polaków: Kadłubka, Długosza, Wapowskiego, Bielskiego, Strykowskiego. O wykorzystaniu dzieła Strykowskiego przez Mankijewa, kilka lat temu, toczyła się wśród historyków radzieckich S. Pieszczicza i A. Rogowa interesująca polemika. Pieszczicza twierdził, że Mankijew znał Strykowskiego pośrednio, poprzez *Kronikę Safonowicza*, ale Rogow przekonywająco wykazał, że autor *Jadra rossijskoj istorii* korzystał bezpośrednio z dzieła Strykowskiego<sup>2</sup>.

Większą część rozprawki Moisiejewa poświęciła jednak wpływom historyków polskich na twórczość Wasilija Tatiszczewa i Michaiła Łomonosowa.

<sup>1</sup> J. Iwaszkiewicz: *Polsko-rosyjskie stosunki literackie*. „Życie Warszawy” 1970 nr 177 s. 5.

<sup>2</sup> Por. A. I. Rogow: *Strykowski i russkaja istoriografija pierwoj połowiny XVIII w.* Moskwa 1966 s. 145—150. Zob. też recenzję z tej książki pióra F. Sielickiego w „Slawii Orientalis” 1967 s. 166—170.

Tatiszczew, autor *Istorii rossijskoj s samych diewniejszych wriemien*, nad którą pracował około 20 lat, korzystał z Długosza, Kromera, Bielskiego i przede wszystkim, Strykowskiego. Autorka zastanawia się, czy Tatiszczew znał oryginał polski *Kroniki* Strykowskiego, czy też posługiwał się jakimś jej rosyjskim przekładem. Jest też możliwe, że sam *Kronikę* Strykowskiego przetłumaczył, wynika bowiem z zachowanej korespondencji, iż Tatiszczew znał język polski, a w swojej bibliotece posiadał dzieła Strykowskiego, Kromera i Skargi. Nie znając natomiast łaciny korzystał m.in. z przekładu na język rosyjski dzieła Kromera *De origine et rebus gestis polonorum libri XXX* (Bazylea 1568). Rosyjski rękopis tego przekładu zawiera na marginesach mnóstwo uwag i notatek ręki Tatiszczewa, wykorzystanych następnie w jego dziele.

Łomonosow zamierzał napisać nową historię Rosji, ale jedynie w części zdołał zrealizować zamierzenie. W rok po jego śmierci ukazała się drukiem *Diewnija rossijskaja istorija* (1766). Łomonosow nie tylko z uwagą zapoznał się z dziełem poprzednika, Tatiszczewa, ale również wykorzystał i ocenił prace polskich historyków. Tym łatwiej mógł to uczynić, iż znał język polski. Wielokrotnie w ocenach i korespondencji Łomonosowa przewija się nazwisko Strykowskiego, zachowały się też noty uczonego rosyjskiego na rękopiśmiennym egzemplarzu *Kroniki polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkiej Rusi*. Przytaczając liczne z nich autorka nie wyklucza, że dzieło Strykowskiego w znacznej mierze oddziało na twórczość historyczną Łomonosowa.

Nie mniej ważnym źródłem historycznych informacji dla Łomonosowa były dzieła Kromera, na które często powołuje się w swojej *Strożytnej historii Rosji*. Tutaj także znajdujemy wiele fragmentów zaczerpniętych od Długosza i Miechowity.

Drugim artykułem, który powinien zainteresować historyków nauki, jest ciekawe studium Ł. I. Rowniakowej o Wacławie Sieroszewskim (*Wacław Sieroszewskij - issledowatel Jakutii*, s. 333—344). Autorka kreśli w nim dramatyczne dzieje zagubienia i odnalezienia drugiego tomu pracy Sieroszewskiego *Jakuci*.

Rok wcześniej na ten sam temat, i bardzo podobnie, pisał w „Etnografii Polskiej” Henryk Swienko<sup>3</sup>. Autorka nasza najprawdopodobniej nie знаła artykułu polskiego religioznawcy, może dlatego przypisuje sobie odkrycie zagubionego dzieła Sieroszewskiego i korespondencji, w której świetle historia tego tomu całkowicie została wyjaśniona. Nie można też zresztą uważać Swienkę za odkrywcę zapodziałego tomu *Jakutów*. W dwudziestoleciu międzywojennym, jak oboje piszą, i później po II wojnie światowej, wiele osób widziało ten tom, a nawet dyskutowało o możliwości jego wydania. Im to właśnie powinno przypaść miano odkrywców, czy też znalazców.

Wydaje się, że Sieroszewski w końcu lat dwudziestych nie otrzymał całkowitej odpowiedzi o losach swego dzieła, mimo że dyskusja na temat zagubionego tomu wyszła od strony radzieckiej. Można teraz, po opublikowaniu przez Swienkę i Rowniakową korespondencji w tej sprawie dojść chyba do wniosku: dlaczego Sieroszewski w kilka lat później we wstępie do polskiego wydania *Dwunastu lat w kraju Jakutów* napisał, że materiały oddane na przechowanie Rosyjskiemu Towarzystwu Geograficznemu prawdopodobnie zaginęły. Otóż trudno było po wielu

<sup>3</sup> H. Swienko: *Historia zaginionego rękopisu Wacława Sieroszewskiego*. „Etnografia Polska” 1969 z. 1 s. 73—85. Por. notatkę o tym artykule w nrze 3/1970 „Kwartalnika”, s. 638. Artykuł Swienki i sześcioczłoniowa notatka w „Kwartalniku” dały okazję prof. J. Reychmanowi do wysunięcia pod adresem autorów zbyt daleko idących i krzywdzących — moim zdaniem — zarzutów natury ogólniejszej. Wydaje mi się, że mamy tu przysłowiową burzę w szklance wody. Zob. J. Reychman: *Ostatnie prace o polskim wkładzie w badania ludów Azji Północno-Wschodniej*. „Przegląd Orientalistyczny” 1972 nr 1 s. 63—66.

listach, w których tak żywo interesowano się niepublikowaną pracą Sieroszewskiego, kiedy donoszono o zamiarach jej opublikowania w bliskim czasie, poinformować zasłużonego badacza, że te projekty były na wyrost i że nie mogą być zrealizowane. Inne zagadnienie: Sieroszewski chyba zdawał sobie sprawę, że zagubiony przed laty rękopis jest bardzo niedopracowany i w formie, w jakiej przekazał go Rosyjskiemu Towarzystwu Geograficznemu w 1902 r., nie może ukazać się w druku. Słuszny więc chyba jest sąd Swienki, że sprawę wydania tego dzieła odłożono *ad acta* i że na tę decyzję wpłynęły opinie niezbyt przyjazne Sieroszewskiemu oraz surowy stan rękopisu, który wymagał dużego nakładu pracy redakcyjnej. Rowniakowa, załączając wyjątki z pism Griбанowskiego, Wittenburga, Oldenberga, Komarowa oraz wyciągi z protokółów posiedzeń Komisji do Badań Jakuckiej Republiki Autonomicznej, dodaje, że na wydanie dzieła Sieroszewskiego Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne nie rozporządzało dostatecznymi środkami, zaś AN ZSRR od jego wydania zrzeczenie się wymówiła.

Na bardzo nikły ślad omawianych wyżej spraw natrafiłem w korespondencji Sieroszewskiego przechowywanej w warszawskiej Bibliotece Narodowej: w liście od N. Griбанowskiego z 5 III 1928 (BN, rkps 5193).

Nikołaj Griбанowski (1880—1942), dawny znajomy Sieroszewskiego, w tym czasie rzeczywisty członek Jakuckiego Towarzystwa Badawczego „Saga Keskile” i Jakuckiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, pracował nad bibliografią Jakutii<sup>4</sup>. Nawiązał on kontakt z Sieroszewskim w 1927 r., kiedy to stosunki naukowe polsko-radzieckie wyraźnie się ożywiły<sup>5</sup>. On też przypomniał sprawę zaginionego rękopisu. W liście do Sieroszewskiego, zresztą krótkim i zdawkowym, dziękował za list i informacje, które przesłał mu Sieroszewski 18 II 1928. W Archiwum Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego zachował się obszerny list Sieroszewskiego do Griбанowskiego, za który ten ostatni serdeczne podziękowania przysłał do Warszawy, właśnie we wspomnianym liście z 5 marca. Rowniakowa cytuje obszerne fragmenty listu Sieroszewskiego, wybierając szczególnie wiadomości dotyczące historii zainteresowań Jakutami i losów materiałów zebranych przezeń podczas długoletniego zesłania.

Omawiając krótko treść niewydanego tomu *Jakutów* Rowniakowa nie ustrzegła się poważnego przeoczenia. Otóż podaje ona, że wspomniany tom *Jakutów* zawiera około 700 stron, a w rzeczywistości nie przekracza on 400. Swienko w cytowanym artykule podaje prawidłową objętość, mianowicie 394 strony, co można łatwo sprawdzić przeglądając przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie mikrofilm<sup>6</sup>. Skąd się wzięła ta pomyłka? Otóż w oryginale znajdują się karty tytułowe rozdziałów, przy których Sieroszewski umieścił właśnie tę nieprawidłową paginację — stąd to nieporozumienie. Także kolejność rozdziałów w oryginale jest nieco inna niż ta, którą w swojej pracy podaje Rowniakowa.

Dodajmy, że Rowniakowa w 1968 r. opublikowała interesujące studium o rosyjskich korespondentach Sieroszewskiego, w którym omówiła ponad 130 jego

<sup>4</sup> Nikołaj Griбанowski był jednym z pionierów radzieckiej bibliografii narodowej. Rozgłos zyskała jego praca *Bibliografija Jakutii*. Cz. 1—2. Leningrad 1932—1935, cz. 3 wydana została w Jakutsku w 1965 r.

<sup>5</sup> Wspomnieć wypada, że w tym roku Polska była miejscem II Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów, na który przybyła 19-osobowa delegacja radziecka, a K. Stołyhwo przeprowadzał w Leningradzie i Moskwie rozmowy w sprawie zorganizowania w Warszawie słowiańskiej konferencji antropologów. W tym też roku, oraz w następnym, ukazało się w piśmiennictwie radzieckim kilka prac dawniejszych J. Talko-Hryncewicza, a wśród nich wydane przez radziecką Akademię *Materiały do antropologii i etnografii Centralnej Azji*.

<sup>6</sup> O rękopisie II tomu *Jakutów* i mikrofilmie (sygn. A.161) wspominał jednym zdaniem, w przypisie, przed laty S. Kałużyński: *Polskie badania nad Jakutami*. W: *Szkice z dziejów polskiej orientalistyki*. T. 2. Warszawa 1966 s. 185.

listów znajdujących się w archiwach radzieckich. Tutaj również zamieściła dwa wykazy: rosyjskich przekładów utworów Sieroszewskiego i literaturę rosyjską o Sieroszewskim<sup>7</sup>.

Może jeszcze warto zasygnalizować polskiemu czytelnikowi przedsięwzięcie bibliograficzne, podjęte przez Wszechwiazkową Bibliotekę Państwową Literatury Zagranicznej. Pisz o tym I. A. Szwielkowa w artykule *Polskaja chudożestwiennaja literatura w russkoj pieczati* (s. 488—496). Dowiadujemy się z niego, że w Bibliotece zebrano materiały dla wydania fundamentalnej bibliografii polskiej literatury w języku rosyjskim. Na wydawnictwo to przewidziano 80 arkuszy wydawniczych. Ma ono ukazać się w trzech tomach, podzielonych na dwie części. Pierwszy tom zawierający materiały do 1918 r. został już oddany do druku. W dziale ogólnym bibliografii mają być zarejestrowane m.in. pozycje dotyczące: ogólnych zagadnień historyczno-literackich, dzieła literaturoznawcze, prace historyczne o poszczególnych okresach i gatunkach literackich, publikacje o wzajemnych związkach polskiej literatury z rosyjską, ukraińską, białoruską i inną. Mam nadzieję, że i historyk nauki znajdzie w planowanym wydawnictwie wiele interesujących materiałów.

Jerzy Różewicz

Zbigniew Wójcik: *Aleksander Sapieha i warszawskie środowisko przyrodnicze końca XVIII i początku XIX w.* „Prace Muzeum Ziemi” nr 15, cz. 2. Warszawa 1970 (druk) 1971 ss. 206, ilustr.

Od dłuższego czasu obserwujemy stosunkowo dużą aktywność geologów w zakresie historii nauki. Jest to podyktowane przede wszystkim tym, że znajomość dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie jest niezbędna w praktyce poszukiwawczej złóż surowców naturalnych. Efektywność nakładówłożonych na nowe badania geologiczne jest nieporównanie większa wtedy, gdy się zna dawne tereny ich eksploatacji, informacje w starych publikacjach naukowych o odkrytych kiedyś a później zapomnianych kopalinach użytecznych.

W pracy nad historią geologii w Polsce niewątpliwie wiodącą instytucją jest Muzeum Ziemi, które dzięki sprawnemu kierownictwu prof. A. Halickiej ma coraz większy dorobek w zakresie gromadzenia materiału archiwalnego oraz publikacji. W czasopiśmie tej instytucji ukazało się wiele wartościowego materiału. Ostatnio natomiast jako część II nr 15 „Prac Muzeum Ziemi”<sup>1</sup> wydano obszernie studium Z. Wójcika *Aleksander Sapieha i warszawskie środowisko przyrodnicze końca XVIII i początku XIX w.* Pracy tej poświęć nieco uwagi, gdyż jest ona udokumentowaną analizą a zarazem syntetycznym spojrzeniem prawie na całokształt problematyki geologicznej polskiego oświecenia.

Obszerna rozprawa Wójcika o A. Sapieże (1773—1812) składa się z trzech części. Pierwsza z nich omawia wielostronnie stan zainteresowania naukami geologicznymi za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764—1795), druga dotyczy działalności naukowej A. Sapiehy po 1795 r. (do 1812 r.) w nawiązaniu do jego działalności w licznych instytucjach naukowych w kraju i za granicą. Trzecia część analizuje dorobek naukowy Sapiehy, miłośnika geologii, w porównaniu z dorobkiem naukowym profesjonalistów na uniwersytetach w Krakowie i Wilnie oraz gimnazjum w Krzemieńcu. Do pracy dołączono tłumaczenia (wraz z komentarzem)

<sup>7</sup> Ł. I. Rowniakowa: *Wacław Sieroszewskij i jego russkije korespondenty*. W: *Sławianskije literaturnyje swjazi*. Leningrad 1968 s. 124—165.

<sup>1</sup> Recenzję z części pierwszej zamieściliśmy w nrze 1/1972 „Kwartalnika”, s. 152—155.